

# Mistyka Newmana



BIBLIOTEKA  

---

CHRISTIANITAS



ks. Jarosław Tomaszewski

# Mistyka Newmana



TYNIEC

WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

*Projekt okładki:*

Paweł Kula

*Redakcja:*

Elżbieta Wiater

*Korekta:*

Agnieszka Nieć

*Imprimi potest:* Opactwo Benedyktynów

L.dz. 3/2022, Tyniec, dnia 4.01.2022

† o. Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki

Wydanie pierwsze – Kraków 2022

ISBN 978-83-8205-160-5

© Copyright by Christianitas

© Copyright by Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów

ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków

tel. +48 (12) 688-52-94, tel./fax: +48 (12) 688-52-95

e-mail: [zamowienia@tyniec.com.pl](mailto:zamowienia@tyniec.com.pl)

[www.tyniec.com.pl](http://www.tyniec.com.pl)

*Druk i oprawa:*

Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów

[druk@tyniec.com.pl](mailto:druk@tyniec.com.pl)



## Spis treści

Wykaz skrótów . . . . .	7
Wstęp . . . . .	9
Rozdział I: Dzieje geniuszu . . . . .	21
1. Tło historyczne epoki Newmana . . . . .	23
2. Wezwany ponad przeciętność . . . . .	32
3. Stroma ścieżka prób i wyrzeczeń . . . . .	53
4. Ciemności umysłu i duszy . . . . .	70
5. Nawrócenie . . . . .	103
6. Wielki konwertyta i jego uczniowie . . . . .	119
Rozdział II: Droga zstępowania ku Chrystusowi . . .	155
1. Oderwanie . . . . .	157
2. Oddanie . . . . .	216
3. Osamotnienie . . . . .	264
Rozdział III: Mistyka pełnego zjednoczenia z Chrystusem . . . . .	343
1. Świadoma subordynacja człowieka wierzącego . .	346

2. Nieporusżoność Boga jako podstawowy element oświecenia duchowego. . . . .	390
3. Intronizacja Chrystusa . . . . .	425
Zakończenie . . . . .	461
Dodatek:	
Tłumaczenie przypisów anglojęzycznych . . . . .	477
Rozdział I . . . . .	477
Rozdział II. . . . .	485
Rozdział III . . . . .	504
Bibliografia . . . . .	517



## Wykaz skrótów

- APO J.H. NEWMAN, *Apologia pro vita sua*, tłum. S. GAŚSIOROWSKI, Warszawa 2009.
- AW J.H. NEWMAN, *Autobiographical Writings*, London 1956.
- FOB F. O'BRIEN, *Nie pokój, lecz miecz. John Henry Newman*, Kraków 2002.
- JSB J.H. NEWMAN, *Jak patrzeć na świat oczami Boga?*, przekł. M. MUSIAŁ, Kraków 2002.
- KKK *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.
- LD *The letters and diaries of John Henry Newman*, red. CH.S. DESSAIN, Oxford 1978.
- OKB J.H. NEWMAN, *O krok bliżej... Medytacje*, Sandomierz 2008.
- PPS J.H. NEWMAN, *Parochial and Plain Sermons*, San Francisco 1997.
- S. J.H. NEWMAN, *Discourses Adressed to the Mixed Congregations*, London 1881.
- SER J.H. NEWMAN, *Sermons preached before The University of Oxford*, London–Oxford–Cambridge 1872.
- TMC TH. MCGOVERN, *Venerable John Henry Newman*, [w:] TENŻE, *Generations of Priests*, Dublin 2010.







## Wstęp

Monumentalna myśl Johna Henry'ego Newmana to nie tylko fenomenalne odczytanie na nowo ortodoksji, przybliżenie idei Ojców Kościoła czy akcentowanie wolności sumienia – to również głęboka i oryginalna doktryna duchowa. Wielki konwertyta jako mistrz i przewodnik życia wewnętrznego prowadzi człowieka zainteresowanego rozwojem wewnętrznym od odkrywania jego obecnej wrażliwości wewnętrznej w zmieniającym się świecie, a jednocześnie nie pozwala mu oderwać się od korzeni, nakłaniając go do zachowania tożsamości. Ten właśnie aspekt duchowości Newmana wyakcentował w swojej pierwszej encyklice – zresztą bez wątpienia inspirowany ideami wielkiego poprzednika i wybitnego teologa Benedykta XVI – papież Franciszek, pisząc, że rozumiane w ten sposób życie wewnętrzne człowieka – z jednej strony współczesne, z drugiej zaś wieczne – prowadzi do przeżywania wiary w sposób integralny, dojrzały<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Papież Franciszek w swej pierwszej encyklice stawia myślenie Newmana wręcz za przykład: „Jedność wiary jest zatem jednością

Teologia życia duchowego autorstwa Newmana w centrum stawia osobę Chrystusa. John Henry, m.in. z racji przynależności do Kościoła anglikańskiego w pierwszej połowie swojego życia, był w myśleniu, pisarstwie i osobistej modlitwie zdecydowanie chrystocentryczny. Z przyjęcia właśnie takiej perspektywy wypływa jakże fascynująca, zdrowa i przemyślana doktryna mistyczna, którą chciałbym przedstawić w niniejszej książce. Jest ona źródłem modelu duchowości i przewodnikiem po wewnętrznych drogach człowieka napisanym klarownie, bez dwuznaczności, które tak często infekują poszukiwania współczesnych pokoleń. Skoncentrowanie duszy i jej wewnętrznych działań na osobie Chrystusa, postawienie Go w centrum każdego poruszenia duchowego, nadaje ścieżkom pobożności właściwy charakter i niezawodnie prowadzi do zbawienia. „Fundamentem zjednoczenia z Chrystusem nie jest uczucie spowodowane przez Jego cierpienie, ale przyłgnięcie z wiarą do Jego tajemnicy. Dlatego Ewangelie o męce prowadzą raczej do kontemplacji wiary niż do wysiłku emocjonalnego. Istotna jest głęboka wiara. Udział uczu-

---

żywego organizmu, jak trafnie zauważył błogosławiony John Henry Newman, gdy pośród cech charakterystycznych, wskazujących na ciągłość doktryny w czasie, wymieniał jej zdolność asymilacji w sobie wszystkiego, co znajduje w różnych środowiskach, w jakich jest obecna, w różnych kulturach, z jakimi się spotyka, oczyszczając wszystko i znajdując dla tego najlepszy wyraz. W ten sposób wiara ukazuje się jako uniwersalna, katolicka, ponieważ jej światło potęguje się, by oświecić cały wszechświat i całą historię”; FRANCISZEK, Encyklika *Lumen Fidei*, Kraków 2013, s. 63.

ciowy dokonuje się bowiem w świetle wiary i pozostaje na jej usługach”<sup>2</sup>. Asceza i mistyka świętego kardynała nie zostały zbudowane na tak niepewnej podstawie jak uczucia, ale na wierze uwewnętrznionej, racjonalnej, podpartej świadomym i wolnym aktem ludzkiego sumienia. W czasach, w których tak często życie duchowe pojmuje się jako subiektywne i dowolnie skonstruowane przeżycie, system ascetyczno-mistyczny angielskiego konwertyty staje się poważnym, czasem niewygodnym znakiem sprzeciwu<sup>3</sup>.

Sądzę, że ideę duchowego postępu, opisaną w tekstach Newmana, można przedstawić integralnie w trzech odsłonach. Po pierwsze, ta szkoła duchowości ma swoje ważne źródło w jego osobistych przeżyciach mistycznych. Nie miały one jednak charakteru subiektywnych wizji ani nie były inspirowane niezdrową egzaltacją religijną i pragnieniem emocjonalnych przeżyć. Jak postaram się pokazać, Newman nie szukał pobożnych do-

---

<sup>2</sup> M. SOKOŁOWSKI, *Teologia drogi zjednoczenia z Chrystusem*, Warszawa 2007, s. 256.

<sup>3</sup> Już w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia, w czasie, w którym doktryna moralna i duchowa Kościoła katolickiego wydawała się być wciąż systemem mocnym i jednolitym, niektórzy komentatorzy dzieł Newmana zwracali szczególną uwagę na trzy charakterystyczne i znaczące w duchowym wychowaniu człowieka cechy jego teologii, a mianowicie: obiektywizm przeżyć wewnętrznych, podstawową funkcję rozumu i sumienia w życiu religijnym oraz współpracę natury ludzkiej z łaską Bożą. Por. D.A. CULLER, *The Imperial Intellect: a Study of Newman's Educational Ideal*, New Haven 1955, s. 48–54.

znań ani też nadzwyczajne doświadczenia wewnętrzne nigdy nie stanowiły celu, na który ukierunkowane by było jego życie duchowe. Po prostu szczerze dążył do prawdy o Bogu, szedł za nią stanowczo i w świetle wiary interpretował własne wybory. Po drugie, z tego właśnie powodu u samych podstaw jego duchowej nauki leżeć będzie wysiłek rozumu i sumienia, których święty nie lekceważył ani nigdy nie przesunął na dalszy plan. U Newmana racjonalność i moralność tak samo skutecznie doprowadzają chrześcijanina do zjednoczenia z Chrystusem jak przeżyciowość, co więcej – sfera afektywna musi uwzględniać racjonalność, aby człowiek naprawdę mógł osiągnąć swój cel. Wreszcie po trzecie, w wypracowanej przez siebie szkole duchowości święty kardynał preferował zstępujący kierunek dynamiki wewnętrznej. Dla tego autora uczeń Chrystusa, postępujący cierpliwie ku zjednoczeniu z Panem, musi schodzić w dół, uniażać się, z czysto ludzkiego punktu widzenia tracić, karmić się raczej tym, co małe, niż sukcesem. Fascynujący Bóg przygotował każdemu z nas łaskę mistyczną właśnie w tych miejscach, których duchowego położenia osoba zaślepiona światowością nie jest w stanie ani rozpoznać, ani przyjąć<sup>4</sup>.

Uważam ponadto, że intuicji duchowych u Newmana należy szukać we wszystkich jego publikacjach. Nie ma bowiem książki kardynała poświęconej wyłącz-

---

<sup>4</sup> Por. M.J. FERREIRA, *Doubt and Religious Commitment: the Role of the Will in Newman's Thought*, New York 1980, s. 131–139.

nie tematowi duchowości. Niemniej jednak trzeba pamiętać, że nie czuł on potrzeby sztucznego i tak bardzo dziś powszechnego oddzielania drogi wewnętrznej chrześcijanina od prawdy doktrynalnej Kościoła. Przeciwnie, u Newmana doktryna jest nie po to, by wyklądać ją w katechizmach, ale by praktykować jako czyste źródło życia duchowego. Spuścizna literacka wielkiego konwertyty jest imponująca, ponieważ był on niezwykle płodnym pisarzem teologicznym, filozoficznym i duchowym. Już za życia przyszłego świętego wydana została większość jego książek, których treść prowokowała wiele ożywionych sporów i dyskusji światopoglądowych, przeprowadzanych także na temat duchowości anglikańskiej oraz katolickiej, które doskonale znał i komentował sam Newman.

W analizie doktryny życia wewnętrznego kardynała punktem wyjścia i najważniejszym źródłem będą dla mnie jego trzy publikacje, analizowane w języku angielskim: *Sermons* – zbiór kazań poświęconych bogatej perspektywie życia duchowego (Londyn 1872), *Discourses* – konferencje oraz wykłady duchowe wygłoszone w różnych miejscach, okolicznościach i do różnych gremiów (Londyn 1881), wreszcie znakomity i najbardziej całościowy zbiór nauk ascetycznych oraz mistycznych, kazań i konferencji *Parochial and Plain Sermons* (San Francisco 1997).

Nie należy jednak zapominać również o tym, że szkoła wiary wielkiego konwertyty została zbudowana na fundamencie jego obiektywnych przeżyć wewnętrznych. Z tego powodu analizę wyżej wymienionych źró-

deł uzupełniam komentarzami zaczerpniętymi między innymi z tak ważnych, opisujących jego życie osobiste i oryginalne myślenie książek, jak: *Apologia pro vita sua* (Warszawa 2009), *Autobiographical Writings* – są to swego rodzaju pamiętniki świętego (Londyn 1956), wreszcie uporządkowany przez Charlesa Stephena Dessaina bezcenny zbiór osobistej korespondencji *The Letters and Diaries of John Henry Newman* (Oksford 1978). Każda próba teologicznego komentarza do oryginalnej doktryny ascetycznej i mistycznej kardynała byłaby niepełna bez skonfrontowania jej z całym dorobkiem myśli świętego. Dlatego w bibliografii niniejszej książki umieściłem także większość dzieł filozoficznych i teologicznych, a nawet literatury pięknej – prozy i poezji – które wyszły spod pióra tego autora. Wśród nich najważniejsze miejsce zajmą: przełomowy *An Essay on the Development of the Christian Doctrine* (pierwsze wydanie: 1870), przetłóżony także na język polski, czy najbardziej ze wszystkich dzieł odnoszący się do życia duchowego almanach medytacji i modlitw świętego *Meditations and devotions* (1907).

Już tylko sama autorska bibliografia Newmana budzi szacunek w każdym czytelniku swoją monumentalnością. Do tego należy dodać jeszcze ogromny skarbiec wielojęzycznych opracowań i analiz, bowiem zarówno osoba, jak i myśl tego myśliciela jest do dziś źródłem inspiracji dla wielu ludzi poszukujących istoty chrześcijaństwa. Odniesienie tych znakomitych dzieł kardynała i porównanie ich z najważniejszymi komentarzami z dziedziny duchowości pomogły mi ukazać duchowy



zamysł tego autora w szerszej perspektywie chrześcijańskiego myślenia o życiu wewnętrznym<sup>5</sup>. Geniusz kardynała jest jednak tak oryginalny, iż mam pełną świadomość, że dotarłem tylko do niektórych źródeł jego duchowości – jej przepastne wnętrze pozostaje osłonięte porywającym mrokiem tajemnicy. Usiłowałem systematycznie zestawić, nazwać i szerzej wyjaśnić najbardziej reprezentatywne fragmenty wymienionych źródeł literackich, a także opracowań oraz komentarzy pomocniczych, dzięki którym idea Newmana ukaże się poszukującym jej sensu w najbardziej klarowny sposób. Z konieczności odwołałem się również w tej metodzie do tak zwanej teologii biograficznej, w której osobiste doświadczenie wiary świętego staje się autentycznym kluczem do interpretacji jego poglądów na temat duchowości<sup>6</sup>.

---

<sup>5</sup> Por. CH.S. DESSAIN, *Newman's Spirituality: It's Value Today*, [w:] *English Spiritual Writers*, red. Ch. DAVIS, London 1961, s. 175.

<sup>6</sup> W tym wymiarze szkoła wiary Newmana jest podobna do innych klasycznych duchowych dróg chrześcijaństwa. To znaczy, że w rozumieniu świętego normy wypracowane w duchowym warsztacie chrześcijanina, aby zyskiwać swą skuteczność, muszą wynikać z czystej intencji, czyli wynikającego z bezinteresownej miłości podążania za Chrystusem. Celem życia duchowego u kardynała nie będzie heroiczna sprawność ducha, ale szczerzy wybór Jezusa, Syna Bożego, wybór wolny i fascynujący. O tym pisał choćby Stanisław Gryga, analizując poglądy innego wielkiego mistyka – Jana z Ávila: „Droga chrześcijańska do doskonałości to droga miłości. Jest ona zalecona przez Pismo Święte. Jedynie ci, co opierają się na zasługach Chrystusa, znajdą środki konieczne do zbawienia. Chrystus jest bowiem naszym Pośrednikiem. Jedynie przez Niego możemy

Książka składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy z nich ma charakter historyczny i jest próbą przybliżenia bogatej biografii wielkiego konwertyty. Na początku zatem widzimy Newmana w kontekście jego niespokojnej epoki, szarpanej z jednej strony przez rozpoczynający działanie i nieuporządkowany społecznie ruch komunistyczny, a z drugiej – inspirowanej nowymi nadziejami płynącymi z kolejnych odkryć geograficznych i nowatorskich myśli filozoficznych, pragnących przywrócić Europie końca dziewiętnastego stulecia jej pierwotną nadzieję. Umysł przyszłego kardynała, z natury otwarty na świat, uczestniczył żywo w tym wszystkim, przyjmując pierwsze szlify formacji intelektualnej, duchowej i społecznej. Najważniejsze momenty w biografii świętego to lata studiów na Uniwersytecie Oksfordzkim, śmierć ukochanej siostry i związany z tym przełom w życiu duchowym, kryzys wewnętrzny podczas wyprawy do Rzymu oraz na Sycylię, tworzenie Ruchu Oksfordzkiego i przywództwo w nim, wreszcie życie quasi monastyczne w Littlemore, podczas którego następuje konwersja Johna Henry’ego, i jego późniejsze burzliwe życie jako katolickiego myśliciela, wreszcie kardynała i świętego.

Drugi rozdział stanowi centrum całego rozważania, gdyż zawiera zasadniczą prezentację, szczegółową analizę i teologiczną interpretację wszystkich podstawowych za-

---

otrzymać to, czego pragniemy”; S. GRYGA, *Złoty wiek mistyki hiszpańskiej. Nowe drogi – okres zmagania i cierpień duchowych (1525–1570)*, t. 2, Kraków 1996, s. 46.



łożeń szkoły życia wewnętrznego Johna Henry'ego Newmana. Wydaje się, że najbardziej intymnym wymiarem jego wizji życia duchowego jest nauka o tajemnicy ciemności duchowej. Wielki konwertyta odróżnia dwa rodzaje samotności wewnętrznej człowieka: grzechową – należy ją poddać łasce oczyszczenia – i oblubieńczą – należy jej szukać i pragnąć. Dusza oczyszczona przez próbę samotności wychodzi skutecznie na spotkanie Oblubieńca. Staje się duszą kontemplatywną. Co jednak ciekawe, u Newmana kontemplacja zrodzona z pozytywnej samotności nie będzie bliżej nieokreślonym, sentymentalnym doświadczeniem pobożności. U niego kontemplacja rodzi się w dojrzałej duszy jako konkretny, racjonalny, harmonijny owoc wytrwałej modlitwy. Racjonalność życia wewnętrznego to znak rozpoznawczy całej duchowej teologii Newmana. Jednocześnie za szczyt życia modlitewnego uważał on szacunek i umiłowanie obrzędów wspólnych, czyli chrześcijańskiej liturgii. Wierzył, że świadomość realnej obecności Chrystusa w Eucharystii i godne oddanie Panu chwały stanowi obiektywny, dojrzały i najwyższy przejaw życia duchowego<sup>7</sup>.

W ostatnim, trzecim rozdziale tej książki uznałem za konieczne rozpoznanie szkoły życia wewnętrznego we-

---

<sup>7</sup> Peter Jennings, współczesny brytyjski komentator spuścizny Newmana, twierdzi, że takie rozumienie liturgii było zasadniczym punktem łączącym idee świętego z teologią i życiem duchowym papieża Benedykta XVI, który wyniósł wielkiego konwertytę na ołtarze. Por. P. JENNINGS, *Benedict XVI and Cardinal Newman*, Oxford 2005, s. 34–37.

dług Newmana w świetle klasycznych dróg prowadzących ku doskonałej więzi z Chrystusem – od oświecenia, przez oczyszczenie aż do całkowitego zjednoczenia. Kardynał, pisząc o tym, używał własnej terminologii, mówiąc o duchowej subordynacji, absolutnej nieporusżoności Boga oraz intronizacji Chrystusa w ludzkiej duszy. U kardynała zatem subordynacja wewnętrzna chrześcijanina wobec Chrystusa jest symbolem etapu oczyszczeń, nieporusżoność Boga, Jego piękno i potęga, to z kolei oświecenie, a moment zjednoczenia mistycznego to świadoma intronizacja Chrystusa w najwyższych sferach duszy człowieka. Jak postaram się to wyjaśnić w zakończeniu książki, zjednoczenie dokonuje się przez doskonałą spójność wszystkich wymiarów życia chrześcijanina, większą ufność pokładaną w wyrokach Pana oraz zbliżanie się ku Chrystusowi przez świadome poświęcenie się wpływom duchowym jego Matki – Maryi z Nazaretu<sup>8</sup>.

W podsumowaniu Johna Henry'ego Newmana ośmielę się podkreślić, że jest to pierwsza w Polsce próba

---

<sup>8</sup> Także w tym wymiarze Newman wraz ze swoją szkołą duchową plasuje się wśród klasycznych i wybitnych znawców oraz nauczycieli życia wewnętrznego. Przez szczery akt nawrócenia, które kosztowało go tak wiele, doszedł do pełnej świętości w Chrystusie, również dzięki zawierzeniu się Matce Bożej. Jak napisał Jan Paweł II: „Jest Maryja Matką Kościoła dlatego, że na mocy niewypowiedzianego wybrania samego Ojca Przedwiecznego i pod szczególnym działaniem Ducha Świętego, dała ludzkie życie Synowi Bożemu, od którego bierze łaskę i godność wybrania cały Lud Boży, a dla którego wszystko i przez którego wszystko”; JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptor hominis*, Wrocław 1994, s. 92.

objęcia analizą całej ascetyki i mistyki zawartej w podstawowych pismach, konferencjach i kazaniach wielkiego angielskiego konwertyty, ogłoszonego błogosławionym 19 września 2010 r. a 13 października 2019 r. włączonym przez papieża Franciszka w poczet świętych Kościoła katolickiego. Jestem niezwykle wdzięczny wszystkim, dzięki którym początek i uwieńczenie tych fascynujących badań stał się faktem i mógł ukazać się drukiem. Czuję się osobiście ubogacony możliwością poznania doktryny duchowej Johna Henry’ego Newmana. Żywię przy tym głębokie przekonanie, że jego postać oraz system życia wewnętrznego nie należy do przeciętnych; jego dorobku nie można zredukować do ulotnego kontekstu, gdyż jest to doktryna, która na zawsze naznaczyła głębokim, niezatartym znamieniem życie, wzrost i dzieje Kościoła powszechnego. To właśnie ludzie o wrażliwości i stylu, który charakteryzował wewnętrzny świat i teologię życia duchowego tego kardynała, są żywymi i wiecznie młodymi źródłami odnowy chrześcijaństwa w każdej epoce dziejów<sup>9</sup>.

---

<sup>9</sup> W swoim niepowtarzalnym stylu skomentował to Chesterton, naśladowca Newmana, jeśli chodzi o konwersję na katolicyzm: „Katolicyzm jednak rzeczywiście młodnieje. Jest to pierwszy fakt, od którego chciałem zacząć. Być może kiedy indziej zajmę się kwestią władzy apostołskiej i granic wspólnoty wyznaniowej. Na razie powiem tylko, że jesteśmy świadkami kolejnego odradzania się wiary. Można też wyciągnąć z tego prosty morał. Prawdziwa chwała należy się tym, którzy byli z Kościołem, gdy wydawał się przegrany”; G.K. CHESTERTON, *Kościół katolicki i konwersja*, Sandomierz 2012, s. 168.





## Rozdział I

# Dzieje geniuszu

W pierwszym rozdziale książki pragnę przedstawić zasadnicze linie życia, poszukiwań i decyzji św. Johna Henry'ego Newmana. Nie będzie to jednak bezbarwny opis jego dziejów, ale raczej próba zbudowania pewnego rodzaju teologii biograficznej wielkiego konwertyty. Po pierwsze, założeniem niniejszej pracy jest próba zrozumienia samego Newmana oraz jego mistyki w świetle całej biografii kardynała. Po drugie, historii życia błogosławionych i świętych nie można czytać jak bezduszne kroniki wydarzeń. Świętość jest przede wszystkim efektem bezpośredniej ingerencji Ducha Świętego w życie i wybory wybranej postaci, ingerencji przyjętej z wolnością i wewnętrznym rozeznaniem, następnie rozumnie i zazwyczaj radykalnie przejawiającej się w działaniach.

Najpierw więc postaram się poddać analizie i opisowi rodzinę oraz społeczność, w których kształtowało się dzieciństwo oraz młodość Newmana. Jego życia nie można zrozumieć bez wzięcia pod uwagę jego zdolności intelektualnych, dlatego trzeba uprzednio wykazać znaczący wpływ wielu myślicieli tamtej epoki na kształt du-

cha i umysłu świętego. Istotne będzie też wejście w głąb jego oryginalnych wewnętrznych natchnień oraz inspiracji, z których czerpał siłę do przejścia tak wielu zmian i prób, przez jakie przechodził w życiu. Dwie z tych inspiracji są najbardziej znaczące, tym samym wymagające szczególnej refleksji: pragnienie doskonałej czystości seksualnej realizowanej w celibacie, która służyła budowaniu jedności z Bogiem, a także skłonność do życia ukrytego, prawie monastycznego. Te też natchnienia duchowe zostaną omówione w znacznej części rozważań nad kształtem duchowej sylwetki kardynała.

Bez wątpienia jednak sedno jego życia stanowi radykalne poszukiwanie Prawdy. Newman zmagał się wewnętrznie przede wszystkim z jednym dylematem: czy w Kościele anglikańskim została zachowana autentyczna Ewangelia Chrystusa i Tradycja początków chrześcijaństwa? Innymi słowy, czy można w tej wspólnocie praktykować prawdziwe życie duchowe, dokonywać zdrowych wyborów moralnych, pogłębiać swoje życie intelektualne, a wreszcie zostać zbawionym na wieki? Te kwestie o niemałym znaczeniu, tak bardzo poruszające umysł i sumienie kardynała, doprowadziły go w efekcie do przejścia z anglikanizmu na katolicyzm.

Ostatecznie jednak podstawowymi wyborami Newmana nie kierowały motywy wynikające z jakiegoś suchego, intelektualnego dyskursu, sporu teologicznego czy filozoficznego, ale szczere umiłowanie świętości. Uznawał, że nie można rozwijać się duchowo bez obiektywnego znalezienia prawdy o Bogu, świecie i człowieku. To właśnie nieodparte pragnienie świętości, jak de-

likatne światło, prowadziło Newmana przez całe życie i zdecydowało o tym, że był to żywot piękny i spełniony.

## 1. Tło historyczne epoki Newmana

### *Puls historii*

Newman jest jedną z najbardziej znaczących postaci dla rozwoju intelektualnego i duchowego Europy XX w. Badając jednak doktrynę świętego, należy pamiętać, że całe jego życie, poszukiwania i twórczość przypada na wiek XIX, tak różny od ostatniego stulecia, dopiero w którym kardynał zaczął być doceniany i jego poglądy zaczęto postrzegać jako dalekie od kontrowersyjnych<sup>10</sup>.

John Henry Newman urodził się w 1801 r. w rodzinie londyńskiego bankiera. Początek jego życia przypada zatem na moment objęcia władzy w Zjednoczonym Królestwie przez królową Wiktorię, która w 1876 r. zostanie także cesarzową Indii i panować będzie nad angielskim imperium przez następne pięćdziesiąt trzy lata<sup>11</sup>.

---

<sup>10</sup> Por. FOB, s. 6.

<sup>11</sup> Królowa Wiktorja (Aleksandryna Wiktorja Wettyn z domu Hanowerskiego) była jednym z najdłużej panujących władców brytyjskich. Łączny czas jej rządów to sześćdziesiąt trzy lata, które w historii powszechnej noszą nazwę epoki wikotriańskiej. „Była kobietą o gorącej i namiętnej naturze, która w pożyciu małżeńskim znajdowała niekłamaną radość poświęcenia, niegasnący płomień, który pali i niszczy”; M. MISZTAŁ, *Królowa Wiktorja*, Warszawa 2010, s. 8.



Wśród wielkich postaci kształtujących ówczesną epokę były takie osobowości jak: Napoleon III, Abraham Lincoln, Giuseppe Garibaldi, Wiliam Ewart Gladstone czy Benjamin Disraeli oraz tej miary pisarze i poeci jak: Wiliam Wordsworth, Henry Wadsworth Longfellow, Alfred Tennyson, ale także Jane Austen, siostry Brönte i Charles Dickens. Wielki format postaci nadających rytm życia tym czasom sprawiał, że były one epoką pełną znaków budzących zarówno nadzieję, jak i niepokój. Z jednej strony, następował błyskawiczny rozwój przemysłu, wzrost ekonomiczny i techniczny krajów Europy zachodniej i północnej Ameryki, a z drugiej – miały miejsce skandaliczne zaniedbania socjalne, jak chociażby praca dzieci w skrajnie niebezpiecznych warunkach – już kilkulatki były zatrudniane do czyszczenia fabrycznych kominów lub wydobywania węgla w najwęższych korytarzach kopalń<sup>12</sup>.

Dopiero w roku 1870, na mocy specjalnego *The Forsters Education Act*, wszystkie brytyjskie dzieci zyskały powszechny dostęp do edukacji przynajmniej na poziomie podstawowym. Fakt ten nie mógł pozostać bez wpływu na późniejsze, zrodzone już w jego dojrzałym wieku, pragnienie Newmana, aby jak najszersza część społeczeństwa mogła się kształcić<sup>13</sup>. Póki co jednak większość Bry-

---

<sup>12</sup> Por. FOB, s. 9. Zob. także: V.F. BLEHL, *Pilgrim's Journey – John Henry Newman 1801–1845*, London 2001, s. 12–14.

<sup>13</sup> Wyżej wspomniany dokument noszący również nazwę *The Elementary Education Act 1870* zawierał zarys kształcenia dzieci między piątym a dwunastym rokiem życia i obowiązywał od 17 lutego



tyjczyków żyła w przerażającej biedzie. Na domiar złego Londyn w 1830 r. nawiedziła epidemia cholery, mająca ogromne rozmiary. W całym kraju otwarto przychodnie a w stolicy Królestwa ich oddział centralny. Niektóre raporty sygnalizowały, że dotychczasowe warunki życia grożą upadkiem cywilizacyjnym całego społeczeństwa.

Duże piętno na tamtych czasach odcisnęła również wojna krymska na wschodnich rubieżach Europy oraz finał wojny secesyjnej w Stanach Zjednoczonych<sup>14</sup>. W Eu-

---

1870 r. na terenie Anglii oraz Walii. W dużej mierze autorem i promotorem tego dokumentu był deputowany William Forester, jeden z czołowych działaczy brytyjskiej Ligi Narodowej Edukacji. Próbował w tym akcie pogodzić ze sobą rozbieżne bieguny generujące napięcia dotyczące wychowania i kształcenia dzieci. Z jednej strony, niepokojąco narastała fala społecznego sprzeciwu wobec analfabetyzmu i bezprzykładnego wyzysku nieletnich, z drugiej – swoich interesów edukacyjnych broniły Kościoły – zarówno anglikański, jak i katolicki – które w tamtej epoce, dzięki funduszom społecznym, prowadziły szkoły dla ubogich i nie chciały wyrzec się wpływu na wychowanie młodzieży. Dzięki inicjatywie Foreстера w Anglii i Walii w latach 1870–1880 otwarto ponad trzy tysiące szkół podstawowych, w których uczono głównie czytania, pisania i arytmetyki. Por. W.B. STEPHENS, *Education in Britain 1750–1914*, London 1998, s. 33–60; Zob. także: J.S. MACLURE, *Educational Documents. England and Wales 1816 to the Present Time*, London 1979, s. 370–394; Por. także: J. VINER, *Leading a Faith School. Understanding and Developing Your Role as Senior Leader*, London 2010, s. 8.

<sup>14</sup> Wojna krymska była konfliktem między Rosją a Turcją, który trwał w latach 1853–1856. W tej wojnie Turcję wsparły Francja i Anglia. Początkowo Rosja pokonała Turków pod Synopą, ale na skutek włączenia się do konfliktu wymienionych tu potęg europejskich Rosjanie – oblegani w Sewastopolu – zostali zmuszeni do

ropie w roku 1848 zaktywizowało się wiele ruchów o charakterze rewolucyjnym. Napięcia społeczne w tej epoce nie malały, czego wyrazem było ogłoszenie przez Karla Marksa i Friedricha Engelsa *Manifestu komunistycznego*, który odcisnął niezatarte piętno na życiu politycznym, kulturowym, ale też religijnym Europy oraz reszty świata<sup>15</sup>.

Aby obiektywnie ocenić tło życia Newmana należy jeszcze wspomnieć o wydarzeniach pozytywnych, które niosły nadzieję i umacniały wiarę w to, że opatrność Boga zawsze i na zawsze prowadzi świat. Tu przede wszystkim należy wymienić osiągnięcia naukowe. To w epoce Newmana – tak tytułować chciałbym czas, który pragnę scharakteryzować – Joseph Lister i Louis Pasteur przyczynili się do epokowego skoku w dziedzinie medycyny<sup>16</sup>. Niezwykle rozwinęła się również geografia

---

niekorzystnego dla cara rozejmu, który zakończył zbrojne zmagania. Por. *Wojna krymska*, [w:] *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna*, t. 8, Poznań 1994, s. 193.

Wojna secesyjna była wewnętrznym konfliktem (między stanami północnymi i południowymi) w Stanach Zjednoczonych, którego przyczyną było zniesienie niewolnictwa. Trwał on w latach 1861–1864 i zakończył się zwycięstwem Północy oraz wyzwoleniem niewolników. Por. *Wojna secesyjna*, [w:] *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna*, t. 15, s. 298.

<sup>15</sup> *Manifest komunistyczny* opublikowano w roku 1848. Stanowił on kompendium poglądów myślicieli, którzy stali się ojcami komunizmu, na temat uprzywilejowanej pozycji klasy robotniczej w społeczeństwie oraz teorii walki klas jako napędzającej postęp społeczny. Por. [w:] *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna*, t. 10, s. 64.

<sup>16</sup> Louis Pasteur i Joseph Lister byli mikrobiologami i chemikami, których badania i wynalazki (m.in. pierwszy antybiotyk, któ-

i jednocześnie możemy odnotować początki etnografii, w obu dziedzinach wielkie zasługi położył genialny podróżnik i odkrywca prawdziwego oblicza Afryki, Brytyjczyk David Livingstone<sup>17</sup>. Wreszcie w tej epoce działał też Charles Darwin i publikuje swoją kontrowersyjną książkę *O powstaniu gatunków*<sup>18</sup>.

Podsumujmy opis ogólnego tła epoki, w której żył Newman. Jest bezspornym faktem, że istnienie każde-

---

rym była penicylina) przyczyniły się do rozwoju medycyny, a szczególnie do polepszenia jakości badań laboratoryjnych. Dzięki nim udało się bardziej precyzyjnie i unikając praktycznych błędów, prowadzić badania oraz skuteczniej leczyć. Por. [w:] *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 4, Warszawa 1998, s. 796.

<sup>17</sup> David Livingstone był szkockim podróżnikiem, lekarzem, badaczem i chrześcijańskim misjonarzem, szczególnie zasłużonym w pracach medycznych i apostołskich w Afryce. Urodził się w roku 1813. W latach 1849–1871 przemierzył najbardziej oddalone od cywilizacji zakątki Czarnego Łądu, dotychczas kompletnie nieznanne. Do najważniejszych odkryć Livingstone'a należą m.in. Jezioro Wiktorii i wodospady noszące teraz jego imię. Zmarł w 1873 r. Por. *David Livingstone*, [w:] *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 3, s. 776.

<sup>18</sup> Charles Darwin urodził się w 1809 r., a zmarł w 1882 r., można więc nazywać go rówieśnikiem Newmana. Był przyrodnikiem, najbardziej zasłynął jako twórca tak zwanej teorii ewolucji biologicznej, nazwanej od jego nazwiska darwinizmem. Był człowiekiem wykształconym – studiował teologię, medycynę, geologię, zoologię i botanikę. W roku 1831 wyruszył w pięcioletnią podróż dookoła świata, która stała się dla niego przyczynkiem do konstruowania wspomnianej teorii. Podczas tej wyprawy zebrał bogatą kolekcję preparatów zwierząt, roślin i skamieniałości wcześniej zaginionych lub dotychczas zupełnie nieznanymi nauce. Por. *Charles Darwin*, [w:] *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 2, s. 25.

go człowieka jest do pewnego stopnia kształtowane przez jego bezpośrednie odniesienie do środowiska, kultury, historii oraz polityki. Ta płynąca z zewnątrz formacja ma szczególne znaczenie w życiu jednostek wybitnych, jakby ze swej natury bardziej wrażliwych, wnikliwiej obserwujących świat i jak gąbka chłonących jego poruszenia, zwroty i potknięcia. Krótko mówiąc, Newman, którego życie obejmowało niemalże całe stulecie, egzystował w epoce kontrastów. Sytuacja jednostek i społeczeństw była nieprawdopodobnie zmienna, dynamiczna, rozpięta pomiędzy błyskawicznym tempem postępu a nędzą robotników i niewolników. Była to epoka głodnych dzieci oraz genialnych badaczy. To dlatego również Newman był wielkim humanistą. Interesował go człowiek, jego rozwój – także w najgłębszym tego procesie wymiarze, za jaki uznać trzeba życie wiary. To z tego powodu nawet mistyka tego myśliciela jest głęboko zakorzeniona w humanizmie.

### *Środowisko rodzinne*

Przyszły konwertyta urodził się 21 lutego 1801 r. w Londynie. Przyszedł na świat jako najstarsze z sześciorga dzieci Johna Newmana oraz Jemimy Fourdrinier. Co ciekawe, matka przyszłego świętego pochodziła z francuskiej rodziny hugenotów, która osiadła w Anglii tuż po ogłoszeniu Edyktu z Nantes<sup>19</sup>. Ojciec późniejsze-

---

<sup>19</sup> Edykt z Nantes był aktem prawnym króla Francji Henryka IV Burbona, ogłoszonym 13 kwietnia 1598 r. w Nantes, mocą którego władca chciał zakończyć trzydziestoletnie niepokoje i wojny

go kardynała był londyńskim bankierem, którego rodzina przywędrowała do stolicy Albionu z Cambridgeshire. Jako ciekawostkę można potraktować to, że dziś w dawnym domu narodzin świętego, syna bankiera, znajduje się Londyńska Giełda Papierów Wartościowych. Zarówno ojciec, jak i matka Johna Henry'ego byli gorliwymi członkami Kościoła anglikańskiego, co nie pozostawało bez wpływu na formację religijną ich dzieci. Szczególną pobożnością i namiętym wręcz nabożeństwem do Pisma Świętego odznaczała się babcia Newmana, za sprawą której w jego domu rodzinnym codziennie czytano Biblię. Od babci John Henry powoli przejmował zamiłowanie do uważnej lektury i medytowania nad świętą Księgą<sup>20</sup>.

John Henry Newman przyszedł na świat w londyńskim domu znanym jako dom św. Beneta Finka. Obok mieszkania znajdował się kościół pozostający pod patronatem tego samego świętego i tam też 9 kwietnia 1801 r. John Henry został ochrzczony. Całe dzieciństwo wspominał jako szczęśliwe i pogodne. Wychowy-

---

religijne między katolikami a protestantami. Henryk IV wprowadził tym aktem równość praw między tymi wyznaniem, przyznał protestantom prawo do budowania własnych świątyń, utrzymania swoich twierdz, szkół oraz uniwersytetów, z wyjątkiem stołecznego miasta Paryża, gdzie wciąż dominował katolicyzm. Akt nantejski odwołał Ludwik XIV w 1685 r. edyktem z Fontainebleau, dokonując arbitralnej kasaty praw protestantów. Por. H. DUCHHARDT, *The Exodus of Huguenots*, Köln–Vienna, 1985, s. 41–73.

<sup>20</sup> Por. FOB, s. 11.

wał się w gronie liczного rodzeństwa, do którego należeli: Charles, Harrietta, Francis, Jemima oraz Mary. Być może dlatego nigdy nie będzie miał potem problemów z życiem we wspólnocie, co więcej – poszukiwanie jej stanowić będzie znaczący rys i bezpośrednie następstwo jego nawrócenia na katolicyzm. Dzieci państwa Newmanów wychowały się zasadniczo na prowincji, gdzie ojciec utrzymywał niedużą posiadłość, rodzinny wiejski dom o nazwie Grey Court House w Ham, niedaleko Richmond. John Henry zawsze uważał, że to było miejsce, które najbardziej lubił we wczesnym dzieciństwie. Był dzieckiem bardzo uzdolnionym intelektualnie. Edukację szkolną rozpoczął jak jego rówieśnicy, w siódmym roku życia. Został wtedy skierowany do prywatnej szkoły z internatem w Ealing. Placówkę tę prowadził niejaki dr George Nicholas, który od początku był zachwycony zdolnościami młodego Newmana i zaświadczył, że w tamtym pokoleniu uczniów nikt nie robił tak znakomitych postępów jak młody John Henry<sup>21</sup>.

Do ulubionych zajęć pozalekcyjnych Newmana należało pisanie burlesek, satyr, żartów scenicznych i poetyckich, przewodniczenie rozrywkom w klubie dla chłopców oraz redakcja kilku szkolnych czasopism. Uwielbiał jazdę konną, puszczanie latawców, wędrówki przez dzikie ostępy oraz pływanie łódką. Nie przepadał za to w szko-

---

<sup>21</sup> Por. tamże. s. 12. Zob. także: W. WARD, *The Life of John Henry Cardinal Newman – Based on His Private Journals and Correspondence*, London 1912, s. 35–38.



le za rywalizacją sportową. Powoli jego pasją stawała się muzyka i gra na skrzypcach. Ten pierwszy, kształtujący osobowość ludzką, etap życia dobrze oddaje krótkie, świadczące o jego wrażliwości wyznanie myśliciela: „Przyzwyczałem się do tego, iż pragnąłem, aby Bajki Arabskie były prawdziwe: moja wyobraźnia ponosiła mnie ku nieznanym wpływom, ku siłom magicznym i talizmanom. Myślałem, że życie jest może snem a ja Aniołem, a cały ten świat złudzeniem i że moi aniołowie-towarzysze chowają się przede mną, wprowadzając mnie w błąd dla zabawy i łudząc pozorami świata materialnego”<sup>22</sup>.

Ten fragment autobiografii odsłania jedną z cech geniuszu wpisanych od poczęcia w osobowość świętego: analityczną wrażliwość. Oczywiście w przytoczonym wyżej wspomnieniu Newman jest wciąż dzieckiem, w którego duszy obecne są horyzonty dwóch, równoległych światów – wyobraźni i refleksji. Myśl jednak zwycięża obrazy, każe analizować, objaśniać zjawiska, zmusza, by dochodzić do ich źródła. I nie jest to jedynie sucha racjonalność bezdusznego materialisty. To zbadany świat duchowy, wewnętrzny – analizowanej wiary. Co więcej, ten zaproszony do laboratorium umysłu duchowy kosmos zawsze będzie u Newmana zapowiedzią i nadzieją czegoś większego niż rzeczywistość materialna: Boga, życia wiecznego, sumienia.

W roku 1816 rodzina Johna Henry’ego musiała się zmierzyć z wielkim problemem. Wojenne eskapady Na-

---

<sup>22</sup> APO, s. 54.

poleona pustoszyły Europę, generując kryzys godzący w klasę średnią brytyjskiego społeczeństwa. Narastała inflacja, co ostatecznie sprawiło, że bank będący własnością ojca Johna Henry'ego splajtował. Jego deponenci zostali spłaceni, ale londyński dom państwa Newmanów musiał zostać zlicytowany i wynajęty. Rodzina przeprowadziła się do Alton w hrabstwie Hampshire, gdzie John Newman senior otrzymał posadę zarządcy miejscowego browaru. Mimo finansowego krachu rodziny przyszły święty wraz z bratem pozostał kilka miesięcy w Ealing, by dokończyć edukację<sup>23</sup>.

## 2. Wezwany ponad przeciętność

### *Początki racjonalizmu*

Już w dzieciństwie intelekt przyszłego kardynała zaczyna przypominać potężną fabrykę, która śmiało sięga w najgłębsze rewiry filozofii, nie zawsze przyjaznych chrześcijaństwu. Według wielu świadectw w wieku czterech lat John Henry, całkowicie dobrowolnie, rozczytuje się w dziełach jednego ze swoich pierwszych intelektualnych przewodników, Toma Paine'a<sup>24</sup>. Czytał go, ale

---

<sup>23</sup> Por. FOB, s. 13.

<sup>24</sup> Tom Paine urodził się w roku 1737 w Norfolk, jednak w 1774 r. emigrował do Ameryki Północnej, gdzie popierał amerykańskich kolonistów w wojnie o niepodległość. Wrócił do ojczyzny



nie przyswoił sobie jego poglądów jako własnych. Znał też książki popularnego wówczas Davida Hume'a<sup>25</sup>. Studiował też dzieła francuskich poetów żywo zaprzeczające nieśmiertelności ludzkiej duszy, istnieniu Boga lub czegokolwiek duchowego, łącznie z życiem wiecznym. Poglądy te jednak nigdy nie zachwiały chrześcijańskim fundamentem myślenia Johna Henry'ego. Z całą pewnością intelektualne wyjście z bezpiecznej fortecy nauki chrześcijańskiej, by odbyć dość wczesną podróż w krainy kontestacji i ateizmu, stanowiło jedną z zapowiedzi tego, co było potem tak specyficzne dla umysłowości Newmana: krytycyzmu, dociekliwości, przenikliwości, a wreszcie zdolności do samodzielnego myślenia oraz wyborów zgodnych z rzetelną i niezależną własną analizą<sup>26</sup>.

---

w 1787 r. i rozpoczął tu działalność filozoficzno-społeczną. W swoich pismach snuł idee skrajnie liberalne oraz wyśmiewał chrześcijaństwo, zarówno jego wartości, doktrynę, jak też instytucje. Poparł rewolucję francuską, a w dowód wdzięczności rewolucjoniści przyznali mu tytuł reprezentanta regionu Calais podczas konwencji narodowej. Zmarł w roku 1809, a więc już za rządów Napoleona. Por. *Tom Paine*, [w:] *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 4, s. 732.

<sup>25</sup> Dawid Hume urodził się w 1711 r., był Szkotem z pochodzenia. Zajmował się filozofią, historią oraz ekonomią. Jego poglądy były pełne sceptycyzmu w odniesieniu do człowieka, jeśli chodzi o kwestie religijne, wyznawał zupełny agnostycyzm. Zapoczątkował czysto psychologiczne, zresztą pełne podejrzeń, badania fenomenu religijności. Zmarł w roku 1776. Por. *David Hume*, [w:] *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 2. s. 818.

<sup>26</sup> Por. FOB, s. 13. Te właśnie cechy charakteru oraz intelektu Newmana, zdaniem wielu badaczy, miały szczególny wpływ na genialną niezależność myślenia teologicznego, filozoficznego oraz

W obliczu poważnych problemów ekonomicznych trapiących rodzinę Newmana, on sam nie pozostaje obojętny. Być może za sprawą głębokiej wrażliwości latem 1816 r. przyszły święty przeżywa znaczące osłabienie fizyczne, gorączkę i wymioty. Choroba zdecydowanie spowalnia jego tryb życia, zmuszając do pozostawania w łóżku oraz głębokiej, także modlitewnej, refleksji. Zdecydowanie jest to moment pierwszego nawrócenia w życiu Newmana, które przeżywa od sierpnia do grudnia 1816 r. Bezkompromisowo odetnie się od naleciałości ideologicznych pochodzących z pism Paine'a i Hume'a, radykalnie zwracając się ku chrześcijańskiej ortodoksji. Ciekawe jest też to, że głównym znakiem nawrócenia się Newmana nie jest zmiana rytmu modlitwy czy też zmiana w życiu moralnym. Na tym etapie życia duchowego za nawrócenie uznaje on zmianę myślenia, filozofii życia, totalną zmianę źródeł, z których czerpie poglądy, by radykalnie nimi żyć. W czasie choroby troskliwie opiekował się Newmanem

---

etycznego, która doprowadziła przyszłego kardynała na wyżyny życia duchowego. Według Chisnalla Newmana należy włączyć w poczet najodważniejszych, awangardowych i najbardziej niezależnych myślicieli chrześcijaństwa, którzy nie lękali się owocnego konfliktu między powszechnie przyjętą, choć nie zawsze pewną, opinią a prawdą sumienia i rozumu. Zob. także: P. CHISNALL, *John Henry Cardinal Newman: A Man of Courage, Conflict and Conviction*, London 2001, s. 19–21.

niejaki Walter Mayers, młody ewangelicki duchowny, a zarazem wychowawca w szkole w Ealing<sup>27</sup>.

Sam John Henry poświadcza o tym procesie nawrócenia jednym, jakże jednak mocnym zdaniem: „Gdy miałem piętnaście lat (jesienią 1816 roku) zaszła wielka zmiana w moich rozmyślaniach. Dostałem się pod wpływ określonej wiary i dogmat wywarł na moim umyśle wrażenie, które, dzięki łasce Boga, nigdy nie zostało zatarte ani zaciemnione”<sup>28</sup>. Dla naszych poszukiwań znaczące jest to, że sam siebie najpierw nawraca na drodze intelektualnej, potem dopiero opowie się za tymi przekonaniem sercem. Co prawda po wstępnej

---

<sup>27</sup> Por. FOB, s. 14. Trafny komentarz do tego wydarzenia dodaje również Ian Ker, który wnioskuje, iż Newman był w tym wymiarze życia duchowego całkowicie prowadzony przez Ducha Świętego, ponieważ wówczas sam nie był w stanie jeszcze rozeznawać, zaś praktyczne rozeznanie między złem a dobrem w istocie stanowi sedno ludzkiego nawrócenia. Ker pisze: „A few years later he noted that his feelings had not been violent in the prescribed Evangelical manner, but a returning to, a renewing of, principles, under the power of The Holy Spirit, which he had already felt, and in a measure acted on, when young. He had not in fact had those special Evangelical experiences, which like the grip of the hand or other prescribed signs of a secret society, are the sure token of a member; for he had not undergone the evangelical process of conversion with his stages of conviction of sin, terror, despair, news of the free and full salvation, joy and peace, and so on to final perseverance”; I. KER, *John Henry Newman. A Biography*, Oxford–New York 2011, s. 5. Tłumaczenia anglojęzycznych cytatów znajdują się w Dodatku.

<sup>28</sup> APO, s. 56.

lekturze dzieł wybranych Williama Romaine'a, kalwińskiego kaznodziei i pisarza, był, ale tylko przez chwilę, pod wpływem teorii predestynacji, czyli protestanckiej doktryny zakładającej, że Bóg z góry wyznaczył ludzi zbawionych i potępionych oraz że ktoś, kto raz przyjął Chrystusa jako swojego Zbawiciela, nie może już odejść od wiary w Niego<sup>29</sup>.

Newman z początku odnosił ten pogląd do samego siebie i osobistego nawrócenia. Wierzył, że po setkach rozmów z Mayersem jest głęboko wierzącym chrześcijaninem, któremu nic nie jest w stanie zabrać jedności z Chrystusem. W tym usilnym przekonaniu trwał przez sześć lat okresu młodości<sup>30</sup>. Zaiste, intensywne przyjęcie wiary w predestynację doprowadziło go do przedziwnego indywidualizmu w życiu duchowym. Sądził, że jest wybrańcem. Świat teologicznego myślenia oraz modlitwy budował przede wszystkim na mocnym rozdźwięku: istnieją w zasadzie tylko dwa byty – Newman i jego Bóg. Newman wybrany dla zachowania na wieki, gdzieś

---

<sup>29</sup> William Romaine głosił swoje poglądy teologiczne, a w sposób szczególnie antropologiczno-teologiczne, w sposób dobitny i bezkompromisowy, pisząc choćby: „All mankind have sinned and broken the moral law. The authority of God's word is positive and expres. »We have before prove – says the apostole – both, Jews and Gentiles«, that they are all under sin, as it is written, there is no one righteous, no not one. There is none, that understandeth, there is none that seeketh after God”; W. ROMAINE, *Twelve Discourses upon The Law and The Gospel*, [w:] *The Whole Works of the Late Reverend William Romaine*, t. 3, London 1821, s. 7.

<sup>30</sup> Por. FOB, s. 14.

w tle natomiast widział wówczas ludzi, nie wiadomo czemu odciętych od źródła zbawienia. Nie myślał jednak wcale o nich. Było tak do chwili, kiedy po sześciu latach takiego życia duchowego, zresztą zupełnie dziwnego i niebezpiecznego, predestynacja z nagłą zaczęła mu się jawić jako wprost obrzydliwa. Nawet więc jeśli na jakiś okres umysł i sumienie Newmana pozostało zaciemnione, rozum zawsze w końcu zwyciężał<sup>31</sup>.

Kolejnym z intelektualnych mistrzów, którego dwa dzieła John Henry wręcz medytował we wczesnej młodości, był Joseph Milner. Newman znał jego ambitną, na poły historyczną, na poły teologiczną książkę *History of the Church of Christ*<sup>32</sup>. To od niego zaraził się głęboką fascynacją Ojcami Kościoła, do których potem bardzo często wracał, pod których wpływem tworzył i dzięki którym, mimo długiego czasu poszukiwań, sam doszedł do pełnej prawdy o właściwej ścieżce chrześcijańskiego życia. W dziele Milnera fascynował go przede wszystkim passus poświęcony św. Augustynowi, owo głębokie

---

<sup>31</sup> Por. tamże, s. 14–15.

<sup>32</sup> Jeden z najważniejszych mistrzów intelektualnej młodości Newmana pisał: „Thus the doctrine of repentance and remission of sins, in the name of Jesus, began in Jerusalem. Let them loath themselves for their past iniquities and give themselves up to God for an entire renovation of souls; the grace of God in Christ was offered to everyone of them”; J. MILNER, *The History of The Church of Christ*, t. 1, Boston 1809, s. 23.

i żarliwe poszukiwanie Boga, które wnikliwie komentował autor tej książki<sup>33</sup>.

Poszukiwania intelektualne Ojców Kościoła były pozbawione błędu, wzrastały zaś w epoce burzliwych dyskusji teologiczno-duchowych, na gruncie których tak łatwo rodziły się pierwsze herezje. Umysł świętego z lubością przyswajał patrystyczne myślenie: tak jasne, subtelne, dalekie od dewocji lub egzaltacji. Równoległe z dziełem Milnera Newman czytał pracę Thomasa Newtona *Dissertations on the Profecies*. O ile jednak wpływ Ojców Kościoła, odkrytych dzięki Milnerowi, porządkował myślenie teologiczne przyszłego kardynała, o tyle kierunek rozwoju idei opisanych w drugim podanym tu dziele zainfekował myśl Johna Henry'ego na dobrych parę lat. Od pierwszych kart tej lektury zaczął widzieć w papieżu antychrysta zwodzącego skutecznie świat. Szczególne poruszenie w myśleniu Johna Henry'ego wywołała koncepcja stałego, nieustającego przez wieki chrześcijaństwa płaczu Pana nad Jerozolimą. Newton dowodził, że to z powodu papiestwa Chrystusa płakał nad nędzą i odstępstwem świętego Miasta, lecz i dziś nikt w Kościele nie potrafi powstrzymać gorzkich łez Jezusa, który z żalem przypatruje się zwodzeniu świata przez antychrysta przebranego w papieski płaszcz<sup>34</sup>.

---

<sup>33</sup> Por. tamże, s. 118–125.

<sup>34</sup> Por. TH. NEWTON, *Dissertations on the Prophecies*, London 1840, s. 338–358.



W kształtującym się dopiero umyśle Newmana swoje miejsce obok toksycznych doktryn, jakie wpajały mu w głowę lektura Newtona czy elementy kalwińskiej doktryny przekazywane przez Mayersa, przede wszystkim znalazły się treści stanowiące fundamenty pod budowę zdrowej nauki. Jak sam wspomina, był zafascynowany ponad wszystko myślą osoby mającej znaczny wpływ – szczególnie za sprawą daru klarownego kaznodziejstwa – na ludzi swojej epoki. Był nią Thomas Scott, z poglądami którego Newman zapoznał się za sprawą wnikliwej, jak zawsze, lektury książki pod tytułem *The Force of Truth*<sup>35</sup>. Po śmierci tego autora John Henry, choć nie zdążył go poznać osobiście, brał nawet udział w jego pogrzebie. Modlitwie przewodniczył Daniel Wilson, późniejszy pierwszy anglikański biskup Kalkuty. Newman znał już wówczas *Eseje* Scotta. „Tak podziwiałem jego pisma i tak się nimi rozkoszowałem” – wspomina późniejszy kardynał – „że będąc jeszcze studentem uniwersytetu, chciałem mu złożyć wizytę na jego probostwie,

---

<sup>35</sup> Scott w swej słynnej książce udowadniał, że poza chrześcijaństwem nie istnieje żadna, obiektywna prawda. Można twierdzić, że ten styl pisania i argumentacji stał się później dla Newmana inspiracją do łączenia własnych przeżyć i doświadczeń duchowych z intelektualną analizą prawd teologicznych. Thomas Scott, podobnie jak później Newman, zmagał się z wyborem między obiektywnym uznaniem prawdy a lojalnością wobec swoich przyjaciół: „No sooner was my determination known, that I was much blamed by many of my friends. They all, I am sensible, did it out of kindness to me, but they used arguments of different kinds”; T. SCOTT, *The Force of Truth*, Boston 1814, s. 39.

by zobaczyć człowieka, którego tak głęboko czciłem. Wydaje mi się, że nie mógłbym zrezygnować z myśli o tej wyprawie nawet po otrzymaniu stopnia uniwersyteckiego, wieść bowiem o jego śmierci w 1821 roku przyniosła mi rozczarowanie i smutek”<sup>36</sup>.

Ta więc, intelektualna zaledwie, przyjaźń z Thomasem Scottem wydała w formującym się właśnie umyśle młodego Newmana niebywałe owoce. Pierwszym jej efektem była niezależność umysłu oraz dystans wobec świata. Jak zauważał John Henry, to ten autor mężnie przeciwstawiał się w teologii doktrynerstwu antynomian, protestantów głoszących, że po życiu i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa nie istnieją już obowiązujące zasady Boskiego prawa. Wartościowe jest jedynie umiłowanie prawdy bez uznania jakiegokolwiek kompromisu. Wreszcie to on nauczył Newmana jako pierwszy bardzo intymnej, zażyłej relacji z Trójcą Świętą<sup>37</sup>. Fascynację tym pisarzem – można ją nazwać w tym przypadku poddaniem własnego umysłu mistrzowi – przyszły kardynał zamknął w trzech frazach, powracających do niego w wielu momentach, przy okazji różnych wydarzeń i przy podejmowaniu w później-

---

<sup>36</sup> APO, s. 58.

<sup>37</sup> Newman po pogrzebie Scotta sporządził własnoręcznie wybór tekstów Pisma Świętego potwierdzających doktrynę o Trójcy Świętej i opatrzył go własnymi uwagami teologicznymi. Kilka miesięcy później dokonał podobnej pracy, popierając odpowiednim biblijnym fragmentem każdy werset słynnego Atanazyjskiego Wyznania wiary. Por. tamże s. 59.



szym życiu wyborów: „Szedł za prawdą, gdziekolwiek go ona prowadziła”; „Świętość raczej niż spokój” oraz: „wzrost [jest] jedynym dowodem życia”<sup>38</sup>.

Z tak ukształtowanym myśleniem, dążąc za niepo- hamowaną chęcią zdobycia prawdy, John Henry New- man 14 grudnia 1816 r. udał się w towarzystwie swojego ojca do Oksfordu, gdzie został studentem Trinity Colle- ge. Zgodnie z przepisami panującymi na uczelni święty miał rozpocząć naukę dopiero za pół roku, w lipcu. Czas półrocznej przerwy zajmowały mu lektury i rozważania oraz coraz bardziej intensywna modlitwa. Podobnie jak miało to mieć miejsce później, jego umysł, dotykając nowych prawd, żądał jednocześnie zmiany postaw i to radykalnej: „Muszę wspomnieć, choć czynię to z wielką niechęcią, o myśli, która mnie w tym czasie, na jesieni 1816 roku owładnęła – nie ma co do tego wątpliwości – mianowicie, jakoby wolą Bożą było, bym prowadził życie samotne. Ta z góry powzięta myśl, która trwała odtąd we mnie, z wyjątkiem chwilowych przerw przez czas może jakiegoś miesiąca, aż do 1829 roku, a po tej dacie już całkiem nieprzerwanie – była w moim umyśle mniej lub bardziej związana z pojęciem, że moje powo- łanie w życiu będzie wymagało takiej ofiary, jaką pocią- ga za sobą celibat, jak np. praca misyjna wśród pogan, do czego miałem przez kilka lat silny pociąg”<sup>39</sup>. Faktycz-

---

<sup>38</sup> Por. tamże, s. 58–59; zob. także: FOB, s. 15.

<sup>39</sup> APO, s. 62. Z jednej więc strony, Newman analizował wni- kliwie i karmił swój umysł największymi ideami swojej epoki,

nie, jeśli weźmiemy pod uwagę, że Newman wyznawał anglikanizm, zrodzone z nagła w sercu młodego studenta pragnienie celibatu jest tak niezwykle i znaczące dla lepszego naświetlenia tematu niniejszych badań, że należy poświęcić temu wątkowi chwilę refleksji.

*Pierwszy impuls wyjątkowości  
– pragnienie bezżenności*

Przed wniknięciem w tajemnicze pragnienie bezżenności zrodzone w sercu przyszłego świętego pragnę wspomnieć ogólnie o powszechnej opinii na temat zjawiska celibatu, jaka panowała w kręgach Kościoła anglikańskiego, który pozostawał przecież naturalnym środowiskiem duchowego życia młodego Johna Henry'ego. Jak wiadomo, historia anglikanizmu zaczyna się od ścisłej, wynikającej głównie z kwestii politycznych, separacji od łona Kościoła katolickiego, przeprowadzonej siłowo na terenie Anglii w wieku XVI. Oddzielenie to dokonało się błyskawicznie, w zasadzie jednym aktem władzy królewskiej<sup>40</sup>.

---

z drugiej – jakby używając tych poglądów jako tła, głównie dzięki bardzo intensywnemu życiu wewnętrznemu, dochodził szybko do samodzielności przemyśleń, niezależnego wyrazu własnych idei w najbardziej newralgicznych i dyskusyjnych sprawach. Zob. także: S. GILLEY, *Newman and His Age*, London 1990, s. 43–45.

<sup>40</sup> W roku 1509 król Henryk VIII pojął za żonę – uzyskując wcześniej dyspensę papieską – wdowę po swoim bracie Arturze, Katarzynę Aragońską, z którą miał pięć córek, jednak żadnego syna, potencjalnego następcy tronu. Po niespełna dwudziestu

Król Henryk VIII w sposób wcześniej nieznan i despotyczny, kierując się subiektywnie pojmowanym dobrem własnym oraz używając jak narzędzia angielskiego parlamentu i części duchowieństwa wiernego koronie lub zastraszonego przez władzę, ustanowił siebie jedynym suwerenem Kościoła w Anglii, od tamtej chwili uzależniając mianowanie biskupów od decyzji monarchy, poddając zakony królewskiej egzempcji, a także – co znaczące dla naszych dociekań – znosząc obowiązek celibatu w szeregach kleru. Od XVI w. absolutna większość duchownych anglikańskich zawiera związki małżeńskie a celibat stał się zarzuconą powszechnie praktyką, traktowaną nawet z wrogością jako czytelny znak zakazanych sympatii dla nieprzyjaznego Kościoła katolickiego, od którego anglikanie się raz na zawsze oddzielili.

Co prawda wspólnota anglikańska podtrzymywała z Kościołem w Rzymie nienaruszoną więź na poziomie doktrynalnym oraz teologicznym. Tradycja nauki katolickiej była zawsze obecna w Kościele anglikańskim

---

latach związku Henryk VIII zwrócił się do papieża Klemensa VII o unieważnienie jego małżeństwa i zgodę na ślub z Anną Boleyn. Rzym zwlekał z odpowiedzią, dlatego nowo mianowany prymas Anglii, Thomas Cranmer, sam ogłosił małżeństwo króla za nieważnie zawarte a następnie, 23 maja 1532 r., uprawomocnił tajny związek Henryka z Anną. W tej sytuacji Klemens VII ogłosił ekskomunikę króla. Ostatecznie rozłam potwierdził tzw. *Akt Supremacji*, wydany przez króla 3 października 1534 r., w którym Henryk VIII ustanowił siebie najwyższą głową Kościoła anglikańskiego na ziemi. Por. J. WARMIŃSKI, *Henryk VIII*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 6, Lublin 1993, s. 705–706.

w jego radykalnej warstwie nazywanej High Church. Był to nurt czysto konserwatywny w łonie anglikanizmu. Obok niego wyodrębnił się z biegiem lat, oddalając się konsekwentnie od katolicyzmu, tak zwany Low Church – bardziej ludowy, pobożnościowy, a doktryną bliższy Kalwinowi – oraz Broad Church, totalnie liberalny i uspołeczniony. Dzięki tej krótkiej analizie staje się klarowne, że tak nagle zrodzone w sercu Newmana pragnienie celibatu było w pewnym sensie duchową rewolucją, kierującą życie wewnętrzne przyszłego świętego zdecydowanie w stronę praktyki specyficznej dla rzymskiego katolicyzmu<sup>41</sup>.

Tymczasem jednak w swej wstępnej fazie pragnienie bezżenności nie było jeszcze związane z konwersją na katolicyzm. Thomas McGovern w znakomitej analizie duchowości Johna Henry'ego jest skłonny wywodzić natchnienie do celibatu gdzieś z głębin genialnej, otwartej i wrażliwej osobowości przyszłego konwertyty<sup>42</sup>. Najpierw zatem kształtuje się w umyśle i duszy tego myśliciela jasne zrozumienie podstaw doktryny chrześcijańskiej, której uznanie i praktyczne stosowanie prowadzi go do serdecznego i pełnego, a tym samym bezkompromisowego pragnienia świętości. Przed wszystkim John Henry potrafi już wówczas pełniej żyć obecnością Boga, odnajduje niezwykłą radość w przeby-

---

<sup>41</sup> Por. P. KARPIŃSKI, *Kardynał John Henry Newman*, Kraków 2008, s. 16.

<sup>42</sup> Por. TMC, s. 188.

waniu sam na sam ze Stwórcą. Jego osobowość jest nasycona dużą intensywnością uczuć, które powoli uczy się kontrolować i prowadzić, podporządkowując je stopniowo – za pomocą ascezy i zmagających cieleśnych – panowaniu woli. Nie ma w tym jednak śladów chorobliwej represji, ale raczej wzmocnienie pozytywnych wyborów przez napływ i przyjęcie w sercu uczuć wyższych, przepełnionych miłością do Boga. Zdaniem McGoverna cechami charakterystycznymi duszy Johna Henry’ego Newmana były: hojność intelektualna – potrafił on zrozumieć, że powołaniem chrześcijanina jest doskonała komunika duszy z Bogiem a po przyjęciu umysłem tej prawdy staje się ona dla Newmana natychmiast oczywistym, praktycznym sposobem życia; oraz hojność emocjonalna, która jest nieodpartą, przemożną cnotą ofiarowania się duszy Bogu w pełni i bez skazy, bez zmarszczki lub najmniejszej choćby nieczystości<sup>43</sup>.

Należy dodać, że Newman ma w momencie wyboru piętnaście lat, a jednak już wówczas jest widoczne, że jego decyzja na życie w celibacie nie jest swego rodzaju kaprysem, ale stanowi radykalną antycypację ślubu, który złoży, i praktyki, która pojawi się na stałe w życiu późniejszego świętego tuż po osiągnięciu progu dojrzałości<sup>44</sup>. Co więcej, bez najmniejszej wątpliwości potrzeba życia w bezżenności to efekt codziennego wysiłku

---

<sup>43</sup> Tamże, s. 189.

<sup>44</sup> Por. M. TREVOR, *Newman – The Pillar of the Cloud*, London 1962, s. 9.

życia w czystości, jaki podejmuje Newman już w tamtym okresie. Mniej więcej od piętnastego roku życia aż do otrzymania święceń w Kościele anglikańskim stałym przedmiotem modlitwy kardynała będzie prośba o czystość, umiar i samoopanowanie, czyli postawę, którą moglibyśmy nazwać wyższą kulturą zmysłowości, a nie tylko samoopanowaniem siebie. Celem wyższym jest całkowite poddanie się Bogu. To oczywiste – Newman pragnie osiągnąć wysoki poziom ładu w sferze seksualności, ale wiąże to z łaską płynącą z wysłuchanej modlitwy, z bezpośrednim działaniem Boga<sup>45</sup>.

Z kolei Meriol Trevor w badaniach nad zagadnieniem celibatu młodego Johna Henry'ego zwraca uwagę na rolę szczerą i nadzwyczajną uczuciowości późniejszego świętego. Dowodzi, że Newman po prostu kochał ludzi, całym swoim sercem i umysłem, całą siłą zdecydowanej i silnej woli<sup>46</sup>. Łączył on w swej naturze umysł filozofa oraz wyobraźnię poety a to niezwykle połączenie pozwalało mu szybko wznosić duszę do subtelnych poświęceń. Dlatego właśnie nie wyobrażał sobie, by kochać ludzi w sposób podzielony, jednym ofiarowując miłość wyższą, a drugim mniejszą, zawężoną lub choćby

---

<sup>45</sup> W sercu i na ustach Newmana często gości znacząca modlitwa: „Pray for purity, sobriety, chastity, temperance, self-denial, simplicity, truth, openness”; J. THOLHURST, *The Interchange of Love: John Henry Newman's Teaching of Celibacy*, „Irish Theological Quarterly” 3 (59), s. 218.

<sup>46</sup> Por. M. TREVOR, *Newman: Light in Winter*, London 1962, s. 340.



uwarunkowaną. Jako wzrastający w mistycznej świadomości chrześcijanin pragnął kochać wszystkich jednakowo, bez podziału, który ze swej istoty niesie małżeństwo, skłaniające człowieka do tego, by swoich bliskich darzyć wyjątkową miłością<sup>47</sup>.

Ta szlachetna postawa wynikała wprost z głębokich, uczuciowych natchnień, bez reszty wypełniających otwarte i czyste serce przyszłego kardynała. Beżenność dla niego zatem to złożenie dwóch, czysto wewnętrznych inspiracji: duchowe, głębokie i świadome oddanie się Bogu, z jednej strony, a z drugiej – związana z apostołstwem możliwość przyprowadzenia wielu nowych ludzi ku Bogu za sprawą zrodzenia ich dla życia chrześcijańskiego mocą samego Ducha<sup>48</sup>.

Spojrzenie na celibat zmienia się u Newmana po konwersji. Pragnę zaznaczyć, że nie ma pomiędzy jego poglądami jako anglikanina a jako katolika zasadniczej różnicy. Jest raczej pewne doprecyzowanie tego, co już w młodości przenikało serce przyszłego świętego. Zatem w czasach anglikańskich Newman widział beżenność głównie przez pryzmat jej publicznej użyteczności. Uznawał ją po prostu za wartościową postawę w świecie, który odszedł od Boga – świadectwo, jakie samo z siebie powinno wywoływać pewien szok kulturowy. Żaden świat – według przyszłego kardynała – nie może

---

<sup>47</sup> McGovern bezbłędnie oddaje charakter Newmana w kilku krótkich słowach: „How affectionate he was by nature”; TMC, s. 190.

<sup>48</sup> Por. M. TREVOR, *Newman – The Pillar of the Cloud*, s. 96.

funkcjonować efektywnie i owocnie bez specyficznego duchowego obiegu, w którym dochodzi do miłosnej wymiany. To prawda, że dla mentalności hołdujących doczesnej rzeczywistości celibat jest niezrozumiały, wciąż kwestionowany – tym bardziej jednak niezbędny<sup>49</sup>. Jeśli świat, w którym żyją ludzie, jest coraz bardziej egoistyczny, skupiony jedynie na własnych potrzebach, to celibat jest w tym kontekście głośnym, bezkompromisowym apelem, inspiracją do pokonania egoistycznych ograniczeń, do pełnego ofiarowania się stworzenia jego Stwórcy, a przez służbę – do przybliżenia siebie drugiemu człowiekowi<sup>50</sup>.

Najpełniejszą gloryfikację życia bezzennego – jakby w opozycji do zaślepionego egocentryzmem społeczeństwa – wyraża myśliciel w dyskusji z Henrym Wilberforce'em, swoim wcześniejszym nauczycielem z kolegium, któremu John Henry dedykuje kilka lat później jedną z nauk moralnych. Newman deklaruje w niej, nie idąc na żaden kompromis intelektualny, swoje przekonanie, że to celibat jest wyższą formą funkcjonowania w społeczeństwie, do której, co prawda, dorasta niewiele, ale tym poważniejszym wyzwaniem jest nadanie takiemu sposobowi życia należytego miejsca w przestrze-

---

<sup>49</sup> Przyszły kardynał, przepowiadając słowo Boże, nie wahał się mówić: „The way of the world at present is to deny that there is such a gift”; PPS, s. 187.

<sup>50</sup> Por. P. MURRAY, *Newman the Oratorian*, Dublin 1969, s. 277.



ni publicznej<sup>51</sup>. Trzeba dodać, że Newman wygłasza tak otwartą, radykalną deklarację w roku 1852, kiedy celibat pozostaje pod stałym i bezpardonowym atakiem ze strony angielskich nie-katolików<sup>52</sup>.

Jednak pełen zarys rozumienia celibatu teolog kreśli dopiero jako katolik. Jego podziw i szacunek wobec tej formy życia dojrzewa wraz z głębszym rozumieniem istoty katolicyzmu, ale – co ciekawe – równolegle wzrasta u niego dowartościowanie i upodobanie do wartości życia małżeńskiego. Przyszły święty znakomicie pojmuje, że zarówno małżeństwa, jak i deklarowanego celibatu nie można przyjąć bez nadprzyrodzonej perspektywy, bez poszukiwania go jako powołania, jakim zostaje przez Boga obdarowany człowiek. Nie ma pełnej wolności bez czystości serca, pojmowanej nie tylko jako powstrzymanie się od aktywności seksualnej, ale też z punktu widzenia reakcji jego woli, całkowicie gotowej oddać się woli Boga. Celibat pozbawiony jest fundamentów, jeśli nie wiąże się z praktykowaniem cnoty czystości. Nie może on być regułą życia bez łaski danej od Boga. Czy nie jest to nauka, którą Newman w swoich wczesnych latach życia odkrywał dzięki modlitwie, refleksji a przede wszystkim dzięki intensywnemu życiu duchowemu, w pełni

---

<sup>51</sup> Newman dowodzi w swych kazaniach: „The celibat is a high state in life, to which the multitude of men cannot aspire. I do not say that they who adopt it are necessarily better than others, though the noblest ethos is situated in that state”; PPS, s. 274.

<sup>52</sup> Por. TMC, s. 191; zob. także. P. MURRAY, *Newman the Oratorian*, s. 270–281.

zgodna z najzdrowszą, katolicką intuicją? Ponad wszelką wątpliwość właśnie do takiego intelektualnego pojmowania tego tematu prowadziło młodego Johna Henry'ego światło Ducha Bożego<sup>53</sup>.

Dla podsumowania i zamknięcia tak ważnego momentu w życiu Newmana, jakim był wczesny wybór celibatu, wypada więc sięgnąć do fragmentów nauczania Kościoła dotyczących interpretowania bezżenności dziś.

Człowiek poczyną się w świecie widzialnym [pisał Jan Paweł II] jako najwyższy punkt Bożego obdarowania, niosąc w sobie samym ów wewnętrzny wymiar, który jest wymiarem daru. W tym wymiarze przynosi na świat swe szczególne podobieństwo do Boga. Podobieństwo to obejmuje również całą jego „widzialność” w świecie, jego cielesność, jego męskość/kobiecość, jego nagość<sup>54</sup>.

Dla chrześcijaństwa pełna komunია z Bogiem nie jest oderwana od ludzkiej cielesnej kondycji. Wszelki mistycyzm idealistyczny, czysto duchowy, jest katolikom zupełnie obcy. Człowiek wchodzi w niewypowiedzianą bliskość ze Stwórcą również dzięki swojej cielesności, która w niczym nie przeszkadza i niczego nie krępuje. Co więcej sam Jezus zechciał komunikować

---

<sup>53</sup> McGovern tak postrzega Newmanowską potrzebę bezżenności: „The desire to follow Christ closely wherever he went was the motive power of his commitment to live a celibate life and is doing to be totally available for what God asked him”; TMC, s. 192.

<sup>54</sup> JAN PAWEŁ II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Lublin 1981, s. 67.

się z człowiekiem za pomocą znaku swojego ciała, które uczynił wręcz sakramentem. Być może dlatego właśnie chrześcijanie pierwszych wieków nie bali się ukazywać nawet nagości Chrystusa, bez żadnego lęku czy dwuznacznego rozumienia<sup>55</sup>.

Nagość Jezusa śmiało przedstawiano przy okazji artystycznego omawiania ewangelicznych scen: narodzenia w Betlejem, chrztu w Jordanie czy ukrzyżowania. Jednocześnie jednak była ona konsekrowana, bo poświęcona Bogu Ojcu, a w konsekwencji nigdy nie doświadczyła bliskości seksualnej ciała kobiety. „Wiemy, że na pewno Jezus nie był żonaty, a całe Jego życie świadczy o tym, że nie znał pożycia z kobietą”<sup>56</sup>. Od tak śmiałych analiz cielesności Pana prowadzi jednoznaczna linia do duchowego, pełnego nadziei i radości postrzegania relacji kobiety i mężczyzny, a także bezzenności. Chrześcijanie więc widzieć będą w ludzkim ciele sprzymierzeńca człowieka, który poddawany jest wielorakim oczyszczeniom na drogach wiary. Wymagać będą od siebie puryfikacji, to znaczy pełniejszego wyzwolenia się, z jakiegokolwiek cienia żądz czy kompulsywnej podległości seksualnym instynktom. Ciemna strona tej sfery nie pochodzi jednak z aktu stworzenia, ale jest konsekwencją upadku człowieka, który to grzech wniósł zamęt i nie-

---

<sup>55</sup> Por. J. AUGUSTYN, *Celibat – aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 1999, s. 112.

<sup>56</sup> J. GUILLET, *Czystość Jezusa Chrystusa*, „Życie Duchowe” 2 (1995), s. 47.

pewność także w ludzkie przeżywanie cielesności<sup>57</sup>. To dlatego – jak podsumuje Jan Paweł II – „cywilizacja współczesna prowadzi do pojmowania ludzkiego seksualizmu raczej jako terenu eksploatacji niż jako przedmiotu odwiecznego podziwu”<sup>58</sup>.

W świetle takiego postrzegania tej sfery opisywana jest także w Kościele rola celibatu jako narzędzia rodzenia jedności między Bogiem i człowiekiem. Sens bezżenności osób konsekrowanych możemy zrozumieć jedynie dzięki poznaniu i umiłowaniu dziewiczego życia Jezusa Chrystusa oraz przez przyjęcie go jako najdoskonalszego wzorca do naśladowania. Wybrał On, w pełni wolności, przyjęcie ludzkiej kondycji, aby stać się sługą i pośredniczyć między ludźmi a Stwórcą. Z tej racji, dostosowując się radykalnie do podjętej w wolności misji, od chwili Wcielenia aż do końca zachował stan dziewictwa<sup>59</sup>. To służba bezkresnej miłości do człowieka niejako przymusza Chrystusa do samotności zmysłowej. Odtąd będą w Kościele ludzie, którzy pragną najpełniej pójść drogą Mistrza z Nazaretu. „Chrystus w duchu służby ofiarowuje swoje ciało wszystkim – każdej owcy daruje tę samą miłość. Kapłan poprzez darowany znak bezżenności reprezentuje prawdę o powszechnej miłości Boga.

---

<sup>57</sup> Por. M. RONDET, *Celibat ewangeliczny we współczesnym świecie*, Warszawa 1995, s. 29–39.

<sup>58</sup> JAN PAWEŁ II, List do Rodzin *Gratissimam sane*, Rzym 1994, s. 19.

<sup>59</sup> Por. PAWEŁ VI, Encyklika *Sacerdotalis celibatus*, Rzym 1967, s. 21.

Poprzez ten znak człowiek może dotrzeć do samych źródeł płodności w Bogu<sup>60</sup>.

Przypatrując się więc powyższym intuicjom zawartym w myśleniu Newmana, jak też sięgając już nieco w przyszłość, łatwo dostrzec, że to właśnie ta płodność była najgłębszą inspiracją do nagłego pragnienia poświęcenia siebie Bogu w bezżenności. Przyszły święty już wówczas wiedział, że istnieje płodność wyższa niż ta cielesna i że ma ona grunt duchowy. Jest naśladowaniem Chrystusa i konsekwencją wewnętrznych zaślubin z Bogiem.

### 3. Stroma ścieżka prób i wyrzeczeń

#### *Drabina duchowa Newmana*

Na przełomie wieków VI i VII pomiędzy górą Synaj a Taborem działał Jan Klimak, niezwykle ceniony mnich-pustelnik. Przydomek zyskał dzięki najbardziej popularnemu dziełu, jakie stworzył, noszącemu tytuł *Drabina do nieba*<sup>61</sup>. Kreśli w nim obraz życia duchowe-

---

<sup>60</sup> K. GRZYWOCZ, *Świadek kapłańskiego życia. Hans Urs von Balthasar*, „Pastores” 1 (1998), s. 71.

<sup>61</sup> W języku greckim, w którym tworzył mnich Jan, słowo *klimax* oznacza drabinę. Niekiedy, szczególnie w przekazach wschodnich, dodawano również tytuł „Scholastyk”, czyli uczony, dla podkreślenia jego ponadprzeciętnej, duchowej mądrości. Por. *Filokalia*